

UZASADNIENIE

wyroku częściowego z dnia 26 sierpnia 2015 r.

W pozwie opatrzonym datą 27 kwietnia 2015 r. powód C. F. domagał się zasądzenia od pozwanej A. M. kwoty 31.222,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy, jakie pozwana wyrządzić miała powodowi, przywłaszczając samochód marki V. (...), przez co opóźniła przyjęcie spadku w normalnym czasie, narażając powoda na dodatkowo koszty oraz naruszając jego dobra osobiste; powód wniósł ponadto o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Argumentując powyższe żądania C. F. podał, iż na skutek działań pozwanej, polegających na przywłaszczeniu samochodu osobowego marki V. (...), należącego do zmarłego syna powoda – B. F., powód nie mógł zbyć przedmiotowego pojazdu i z uzyskanej kwoty spłacić zadłużenia syna, a w związku z tym nie miał również możliwości sprzedaży pozostałych ruchomości należących do zmarłego. Na powstałą szkodę w ocenie powoda składać się miała kwota 3.931,00 zł z tytułu kosztów zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC ciągnika siodłowego marki S. (...) wraz z naczepą marki S. (...)/E, kwota 186,00 zł z tytułu kosztów zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdu przywłaszczonego, kwota 5.000,00 zł z tytułu obniżenia wartości zbywczej ciągnika siodłowego marki S. (...), kwota 3.000,00 zł z tytułu obniżenia wartości zbywczej naczepy marki S. (...)/E, kwota 3.000,00 zł z tytułu obniżenia wartości zbywczej samochodu osobowego marki V. (...), kwota 1.000,00 zł, stanowiąca równowartość opon zimowych przynależnych do pojazdu V. (...), kwota 1.259,00 zł z tytułu kosztów związanych ze zwrotem przywłaszczonego pojazdu po wyroku skazującym, kwoty po 800,00 zł miesięcznie z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przywłaszczonego pojazdu. Ponadto C. F. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 1.000,00 zł – z uwagi na obciążenia psychiczne i nakład pracy powoda związany z działaniami pozwanej.

We wniesionej w dniu 22 lipca 2014 r. odpowiedzi na pozew pełnomocnik A. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając zajęte stanowisko co do przedmiotu sporu pełnomocnik pozwanej podniósł przede wszystkim zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda, wskazując na brak interesu prawnego po jego stronie. W dalszej zaś kolejności strona pozwana zakwestionowała zasadność dochodzonych roszczeń, prezentując pogląd, iż działanie pozwanej nie skutkowało jakkolwiek szkodą po stronie spadkobierców B. F., w szczególności nie wpływało na obowiązek zawarcia umów ubezpieczenia OC, możliwość rozporządzania majątkiem zmarłego, czy też konieczność rejestracji pojazdów i wykonania jego badań technicznych. Pełnomocnik pozwanej podniósł również, iż powód w żaden sposób nie wykazał ani wysokości, ani też faktu poniesienia wskazywanych w pozwie wydatków; nie sprecyzował także, jakie dobra osobiste powoda uległy naruszeniu.

Strony niniejszego postępowania zajęte co do przedmiotu sporu stanowiska – odpowiednio: w pozwie i w odpowiedzi na pozew – podtrzymały podczas rozprawy wyznaczonej na dzień 26 sierpnia 2015 r., przy czym profesjonalny pełnomocnik powoda oświadczył, iż zgłoszone w pozwie żądanie zapłaty kwoty 30.222,00 zł jest roszczeniem o naprawienie szkody majątkowej wyrządzonej przez pozwaną w mieniu zmarłego poprzednika prawnego powoda – jego syna B. F..

Sąd ustalił, co następuje:

Wyrokiem z dnia 2 marca 2015 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K (...), Sąd Rejonowy w S. uznał A. M. winną popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 284 § 1 k.k., polegającego na tym, że w okresie pomiędzy 12 a 18 listopada 2013 r. w S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przywłaszczyła stanowiący własność B. F. samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (dowód: kserokopia odpisu tego wyroku – k. 4- 4verte).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie podstawę prawną roszczenia objętego wyrokiem częściowym stanowić miał przepis z art. 415 k.c., statuujący podstawową zasadę odpowiedzialności, opartej na winie sprawcy szkody. W świetle powyższego przepisu osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody, zobowiązana jest do jej naprawienia.

Jednocześnie strona powodowa wskazywała, domagając się odszkodowania w kwocie 30.222,00 zł z tytułu szkody poniesionej w majątku zmarłego B. F., na swoje następstwo prawne po zmarłym.

Przed merytorycznym rozstrzygnięciem o zasadności żądania zasądzenia na rzecz powoda od pozwanej odszkodowania w kwocie 30.222,00 zł rozsądzić należało kwestię zasadności zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji po stronie powoda do wystąpienia z niniejszym powództwem. Posiadanie przez strony legitymacji czynnej i biernej w procesie jest bowiem przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa. Legitymacja procesowa to uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym legitymacja czynna dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, zaś bierna dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy, a stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), wobec niemożności udzielenia ochrony prawnej, zamyka rozprawę i wydaje wyrok oddalający powództwo.

W niniejszej sprawie C. F., domagając się odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez pozwaną A. M. w majątku spadkowym pozostałym po B. F., powoływał na dziedziczenie po zmarłym synu.

Stosownie do art. 1027 k.c. spadkobierca może udowodnić swoje prawa wynikające z dziedziczenia względem osoby trzeciej, która nie rości sobie praw do spadku z tytułu dziedziczenia – a za taką osobę należało uznać pozwaną – tylko stwierdzeniem nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia. Prawomocne postanowienie, stwierdzające nabycie spadku przez spadkobierców powołanych na mocy postanowień testamentu lub przepisów ustawy, lub akt poświadczenia dziedziczenia, stwarzają bowiem domniemanie prawne, że osoba tamże wskazana jest spadkobiercą, legitymowanym do dochodzenia roszczeń z tytułu dziedziczenia spadku wobec osób trzecich, które nie roszczą sobie praw do spadku z tego tytułu (art. 1027 k.c.), oraz do rozporządzania prawami, które należą do spadku (art. 1025 § 2 k.c.). Artykuł 1027 k.c. dotyczy zatem sytuacji, gdy spadkobierca powołuje się wobec osoby trzeciej na swe prawa spadkowe z tytułu dziedziczenia, a nie sytuacji, w której osoba trzecia dochodzi roszczeń wobec spadkobiercy (tak Sąd Najwyższy w w yroku z dnia 19 czerwca 1975 r., III CRN 102/75, OSNC 1976/6/139; zob. również w yrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 757/12, LEX nr 1289363). Artykuł 1027 k.c. określa tym samym sposób dowodzenia przez spadkobiercę praw do spadku w sytuacji, kiedy spadkobierca zgłasza roszczenia wynikające ze spadkobrania (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 361/09, LEX nr 688852).

„Stosownie do ugruntowanego poglądu spadkobierca nabywa spadek z mocy samego prawa, zaś skutek złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku, jak też w wyniku upływu terminu do złożenia tego oświadczenia jego nabycie staje się „definitywne”. Stąd też, niezależnie od udokumentowania faktu nabycia spadku, spadkobierca może wykonywać cały szereg uprawnień, zarówno czysto faktycznej, jak i jurydycznej natury. Ich zakres jest tak szeroki, że w literaturze użyto wręcz sformułowania, iż spadkobierca „(...) może przedsięwziąć w stosunku do spadku w zasadzie wszelkie czynności, jakie każda osoba może podejmować co do swego własnego majątku”. Spadkobierca może więc objąć spadek w posiadanie, zarządzać nim, w tym dokonywać czynności rozporządzających zarówno w odniesieniu do poszczególnych przedmiotów spadkowych, jak i do całego spadku, czy też przypadającego mu udziału w spadku. Może dalej bez uzyskania sądowego lub notarialnego dokumentu potwierdzającego nabycie spadku, dochodzić na drodze sądowej swoich praw, tak wobec współspadkobierców, jak też wobec osób trzecich, które nie będą spadkobiercami, twierdzą, że nimi są (argumentuma contrario z art. 1027 k.c.). Dalej, spadkobierca taki może bez stwierdzania nabycia spadku podejmować obronę przeciwko wierzycielom spadkodawcy, jak też przeciwko wierzycielom wierzytelności, które powstały dopiero wskutek otwarcia spadku (np. roszczenia zapisobierców oraz uprawnionych do zachowku).

Mimo tak znacznych możliwości, niepodobna nie dostrzegać zasadniczych mankamentów. Podstawowym pośród nich jest ten, że spadkobierca, który nie może wykazać się udokumentowaniem swoich praw spadkowych w jeden z dwóch przewidzianych przez ustawę sposobów, nie jest w stanie dochodzić związanych ze spadkiem roszczeń

względem osób, które nie twierdzą, że są spadkobiercami, a to ze względu na wyłączność dowodową przewidzianą przez art. 1027 k.c. W literaturze przekonująco wykazano, że w braku stwierdzenia nabycia spadku spadkobierca jest zagrożony utratą możliwości zaspokojenia swego roszczenia, zaś system prawny nie przewiduje skutecznych środków zaradczych. Już ten argument wystarczająco dobitnie pokazuje znaczenie uzyskania stwierdzenia nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia. Ponadto należy zwrócić uwagę na jednolite stanowisko doktryny i judykatury. Na tle wszystkich sytuacji, w których ustawodawca dopuszcza dowodzenie swego statusu spadkobiercy wszelkimi środkami dowodowymi, w literaturze i orzecznictwie od dawna podkreśla się, że najlepszym tego rodzaju dowodem jest stwierdzenie nabycia spadku.” (tak prof. dr hab. Bogudara Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe. Pod redakcją Bogudara Kordasiewicza. Wydawnictwo C.H. Beck Instytut Nauk Prawnych. Warszawa 2013, s. 546-547).

Strona powodowa wykazała w tym aspekcie postępowania dowodowego zupełną bierność i ani w pozwie, ani w sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika późniejszym piśmie procesowym, stanowiącym swoistą replikę na odpowiedź na pozew, mimo nawet podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu braku po stronie powoda przymiotu legitymacji czynnej, nie podjęła próby wykazania, iż C. F. należy do kręgu spadkobierców B. F., w tym w szczególności nie przedstawiła wymaganego w takim przypadku postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia.

Podkreślić przy tym należy, iż po dokonaniu przez Sejm ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189) nowelizacji art. 3 k.p.c. na sędzię nie spoczywa już obowiązek prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego [zob. również: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r. (III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29) – wedle którego obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża strony; sąd został wyposażony w uprawnienie (a nie obowiązek) dopuszczenia dalszych jeszcze, niewskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest – czy też nie jest – dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.); uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 128/98, OSNP 1999, nr 17, poz. 556; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNP 1999, nr 20, poz. 662; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 maja 2008 r., V ACa 175/08, LEX nr 465069]. Tak więc nowelizacja ta wzmocniła zasadę, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W aktualnym stanie prawnym działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest zatem – po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. – dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia – działanie sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; zob.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, nr 7-8, poz. 116). Dopuszczenie dowodu z urzędu nie powinno wchodzić zupełnie w grę w sytuacji, gdy strony są reprezentowane przez fachowych pełnomocników (adwokatów lub radców prawnych). Wtedy bowiem kontradiktoryjność, uwolniona od obciążeń nieudolności stron, najlepiej może służyć poznaniu prawdy materialnej (tak Andrzej Jakubecki w artykule: „Kontradiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego”, Przegląd Sądowy 1998/10/63; zob. ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, LEX nr 970074).

W ocenie Sądu powód, reprezentowany w niniejszym procesie przez wykwalifikowanego pełnomocnika, wymaganiami stawianym przez przepisy zamieszczone w przytoczonych wyżej artykułach procedury cywilnej i kodeksu cywilnego nie sprostał.

Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż w realiach przedmiotowej sprawy i w świetle zaferowanego przez powoda materiału dowodowego, brak było podstaw pozwalających wywieść, iż powód C. F. posiada

legitymację czynną do wystąpienia z powództwem o zapłatę odszkodowania za szkody majątkowe wyrządzone w mieniu zmarłego B. F., a w związku z tym zbędnym było przeprowadzenie postulowanego przez powoda postępowania dowodowego – na okoliczność wyrządzenia szkody w mieniu zmarłego B. F..

Mając na uwadze, iż obecnie do rozstrzygnięcia nadaje się tylko pierwsza część żądania pozwu, tj. w zakresie roszczenia o zapłatę odszkodowania w kwocie 30.222,00 zł, Sąd, działając na podstawie art. 317 § 1 k.p.c., wydał w tym przedmiocie wyrok częściowy.

Sąd, stosownie do art. 108 § 1 zdanie pierwsze 1 k.p.c. wykładanego a contrario (z przeciwieństwa), nie orzekł o kosztach procesu, bowiem wyrok częściowy nie stanowi orzeczenia kończącego sprawę w instancji. _